

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 11/5(113), 107

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ**

### **ORZECZENIE**

**z dnia 4 czerwca 1966 r.**

**(KD 3/66)**

Adwokat w wykonywaniu swoich obowiązków korzysta z przywileju wolności słowa i pisma. Jednakże przywilej ten wkłada na adwokata obowiązek umiaru, oględności i sprawdzenia zarzutów po to, by zagwarantowana wolność słowa i pisma nie przekształcała się w poniżanie godności osób biorących udział w sprawie. Uchybienia tym zasadom adwokat nie może usprawiedliwiać powołaniem się na informacje udzielone mu przez klienta.

### **Uzasadnienie**

Obwiniony adw. X, będący obrońcą Z, oskarżonego z art. 133 § 1 k.k w związku z art. 4 ustawy z 22.V.1958 r. o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo, użył w rewizji od wyroku skazującego o świadku sierżancie MO, w stosunku do którego oskarżony Z dopuścił się czynnej napaści, zwrotów zniesławiających, określając go m.in. jako nałogowego pijaka, przypadkowo noszącego mundur funkcjonariusza MO.

W swych zeznaniach obwiniony adwokat X, nie kwestionując tych faktów, wywodził, że miał podstawę do nakreślenia ujemnej sylwetki świadka jako nałogowego pijaka i człowieka niegodnego noszenia munduru funkcjonariusza MO, gdyż takie informacje uzyskał od oskarżonego, swojego klienta i jego rodziny.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, uznając obwinionego adwokata X za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, m. in. podkreśliła co następuje:

Do obowiązków adwokata należy ocena i analiza materiału dowodowego w sprawie i przytoczenie takich okoliczności, które by świadczyły na korzyść klienta.

Dla umożliwienia adwokatowi spełnienia tych zadań ma on przywilej wolności słowa i pisma. Jednakże przywilej ten wkłada na adwokata obowiązek umiaru, oględności i sprawdzenia zarzutów, po to, by zagwarantowana wolność słowa i pisma nie przekształcała się w poniżanie godności osób biorących udział w sprawie. Uchybienia tym zasadom adwokat nie może usprawiedliwiać powołaniem się na informacje udzielone mu przez klienta.

Obwiniony nie wykazał, że sprawdził otrzymane informacje o świadku, chociaż pochodziły one od osób zainteresowanych (oskarżonego i jego rodziny), a więc od osób, których oświadczenia mogą budzić wątpliwości. Natomiast podani przez obwinionego świadkowie, przesłuchani w postępowaniu rewizyjnym, nie potwierdzili tezy wysuniętej w rewizji obwinionego o postępowaniu i zachowaniu się świadka.

W tym stanie rzeczy postępowanie obwinionego stanowi oczywiste naruszenie zasad wolności pisma, a tym samym naruszeniem przepisu art. 69 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury, co uzasadnia odpowiedzialność dyscyplinarną z art. 93 tejże ustawy.